



**MIRA FIUTAK**

redaktor wydania

Sami przyznają, że niewiele albo nic nie wiedzieli o deportacjach Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Gimnazjaliści ze Starych Gliwic zachęteni przez nauczycielkę historii, spotkali się ze świadkami tamtych wydarzeń. Przygotowali jeden z etapów rajdu historycznego zorganizowanego przez INP (piszemy o tym na str. IV-V). Zuzia mówi: to nas zmieniło. Filip odnalazł pamiątki po dziadku, który w obozie zrobił sobie różaniec z chleba. Historia długo przemilczana, teraz ma szansę ożyć nie tylko w przekazach tych, którzy są jej częścią. ■

## ZA TYDZIEŃ

- PROBOSZCZ NA EMERYTURZE. Błaski i cienie.
- NAD RELACJAMI TRZEBA PRACOWAĆ. Rozmowa z pedagogiem Krystyną Steckiewicz-Kałą.

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

## Listopadowe dni

Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny – dwa szczególne dni, kiedy modlitwa Kościoła skupia się na cmentarzach.

Uroczystości dnia Wszystkich Świętych zaplanowano z udziałem bpa Gerarda Kusza, zaś w Dzień Zaduszny, w katedrze – z udziałem biskupa ordynariusza Jana Wieczorka. Z kościoła Wszystkich Świętych w Gliwicach 1 listopada procesja wyruszyła na cmentarz centralny. Po zatrzymaniu się w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Kozielskiej i po modlitwie przy kaplicy cmentarnej wierni przeszli w procesji po cmentarzu.

– Od najdawniejszych czasów, jeszcze w Starym Testamencie, ta prawda była jasna, że rzeczą dobrą i słuszną jest modlić się za zmarłych. Kościół od samego początku podjął tę myśl. Już w katakumbach, gdzie pierwsi chrześcijanie gromadzili się na Eucharystii, pamiętano o zmarłych – mó-



ROMAN KONZAL

wi bp Gerard Kusz. Przypomina, że modlitwa ta związana jest i wypływa z tajemnicy świętych obcowania, którą wyznajemy w Składzie Apostolskim.

W te dni szczególnie przeżywamy tajemnicę Kościoła jako wspólnoty – nas, żyjących jeszcze tu na ziemi, z tymi, którzy są już tam – świę-

**W pierwszych dniach listopada na cmentarzach jest tłumnie**

tymi oraz tymi, którzy będąc tam, potrzebują jeszcze naszej modlitwy. – Kult zmarłych obecny jest w każdej społeczności i każdej cywilizacji. Kult przodków istniał również w pogańskich religiach. A w Kościele katolickim ma wymiar wstawienniczy – wyjaśnia bp Kusz. **MF**

## WRESZCIE OTWARTA



ROMAN KONZAL

Ponad 19-kilometrowy odcinek autostrady A-4 – od węzła Kleszczów do węzła Sośnica został oddany. Obecni byli wojewoda śląski Lechosław Jarzębski, prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz i Bolesław Pustelnik, dyrektor opolskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz przedstawiciele firm, które były wykonawcami prac. Nowo otwartą drogę poświęcił biskup gliwicki Jan Wieczorek. Spotkanie zakończyło się happeningiem w wykonaniu Teatru A.

Odtąd ruch tranzytowy na trasie Kraków–Wrocław nie będzie się już odbywał ulicami Gliwic. Z otwarciem nowego odcinka zdołano przed dniem Wszystkich Świętych, kiedy ruch na drogach jest największy. ■

**Otwarcie odcinka autostrady koło Kleszczowa**

## O wywózkach do ZSRR



ROMAN KONZAL

Zwiedzający poznawali historie deportowanych, ich rodzin, czasem odnajdywali własne

**WYSTAWA IPN.** Deportacje Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku – to tytuł wystawy przygotowanej przez katowicki oddział IPN, która prezentowana jest w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach. Otwarcie poprzedzone zostało wykładem dr Elżbiety Borkowskiej na temat wywózki, która od siedmiu lat gromadzi nazwiska osób deportowanych. – Celem tej wystawy jest przede wszystkim przedstawienie mechanizmów działań związanych z deportacjami. Poszczególne historie ludzkie są bardzo różnorodne i

pewnie niektórym z was znane, sami moglibyście oprowadzać po tej wystawie – powiedziała Kornelia Banaś z Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach do zebranych na otwarciu ekspozycji. Wielu zwiedzających w rozmowach wracało do własnych historii rodzinnych związanych z tamtymi wydarzeniami. 27 listopada, w ostatnim dniu prezentacji wystawy w Centrum, o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie ze świadkami deportacji 1945 roku. Ekspozycję można zwiedzać od poniedziałku do czwartku w godzinach 14.00–18.00.

## Pamięć ze szkła i kamienia



ROMAN KONZAL

Na małym rynku w Lublińcu stanął monument poświęcony św. Edycie Stein

**LUBLINIEC.** Pomnik w formie instalacji poświęcony św. Edycie Stein odsłonięty zo-

stał wieczorem 23 października w Lublińcu. Stanął na placu Kopernika, nazywanym małym rynkiem. Autorem monumentu jest Stanisław Kowalczyk, artysta mieszkający w Lublińcu, autor realizacji w tym samym stylu w kilku niemieckich miastach. Dzieło jest połączeniem różnorodnych materiałów – drewna, metalu, szkła i kamienia. Symbolicznie nawiązuje do żydowskich korzeni, studiów filozoficznych i mniśszego życia św. Benedykty od Krzyża. Pomnik poświęcił ks. Antoni Zajac, proboszcz parafii św. Edyty Stein w Lublińcu. Uroczystości towarzyszył występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej i Zespołu Szkół im. św. Edyty Stein Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców w Lublińcu.

## O św. Gerardzie śpiewająco

**STARE GLIWICE.** Uczniowie trzeciej klasy integracyjnej razem z nauczycielami Gimnazjum nr 5 w Starych Gliwicach przygotowali spektakl o życiu św. Gerarda, patrona parafii i dzielnicy. W zasadniczej części jest to przedstawienie muzyczne. 27 października spektakl wystawiony w kościele mogli zobaczyć również parafianie. Pomysł na pokazanie życiorysu Świętego żyjącego w XVIII wieku jest współczesny, dlatego akcja częściowo rozgrywa się w naszym stuleciu, a przewodnikami na tej drodze są anioł stróż Gerarda i anioł stróż tujejszej parafii.



ROMAN KONZAL

Młodzież przedstawiła życie św. Gerarda

## Jak bronić swojej wiary?

**ZABRZE.** Od 21 do 23 października w parafii św. Andrzeja odbyły się spotkania wstępne do kursu obrony wiary „Goliat” (nazwa nawiązuje do biblijnej postaci Goliata i zwycięstwa, jakie nad nim odniósł Dawid). Spotkania w których uczestniczyli także przedstawiciele sąsiednich parafii miały uświadomić potrzebę głoszenia Ewangelii również Świadkom Jehowy. Sekty,

stosując profesjonalne metody werbowania, zwodzą coraz więcej osób. Powstrzymać je można, sprowadzając na drogę prawdy – uważają prowadzący kurs. Jak to robić skutecznie – uczyli członkowie wspólnoty „Effatha”. Przeprowadzenie pełnego kursu obrony wiary planowane jest na wiosnę przyszłego roku. Bliższe informacje w parafii św. Andrzeja w Zabrzu (tel. 271-42-51).

## 35 lat „Resonansu”



KLAUDIA CWOLEK

„Resonans con tutti” jest stałym gościem parafii św. Anny

**ZABRZE.** 21 października w kościele św. Anny odbył się koncert w 35. rocznicę powstania najbardziej znanego zabrzań-

skiego chóru młodzieżowego „Resonans con tutti”, laureata wielu konkursów w kraju i zagranicą. – Dziś gromadzimy się w naszej świątyni św. Anny, w której odbyło się tyle występów chóru. Nie ma chyba kościoła, w którym wystąpił więcej razy – mówił ks. proboszcz Józef Kusche. Wspominał też założyciela chóru prof. Norberta Krocza, który zmarł w 1994 roku podczas konkursu w Irlandii. W jego działalności wspierała go żona Maria, która do tej pory pracuje z zespołem. Obecnie chórem dyryguje Waldemar Gałązka. Podczas rocznicowego koncertu *Stabat Mater* Antonina Dworzaka wykonał chór „Resonans con tutti” i „Cantica Nova” z Trnavy wraz z orkiestrą Filharmonii Zabrzeńskiej i solistami. Całością dyrygował Sławomir Chrzanowski.

Trzecia droga jest możliwa

# Wolny rynek i godność człowieka

Tarnogórskie sympozja są ważnym wydarzeniem nie tylko dla lokalnej społeczności.

– W tym roku szukaliśmy niejako trzeciej drogi pomiędzy wrażliwością społeczną a liberalnym kapitalizmem – powiedział Stanisław Kowolik, organizator spotkań.

Prelegenci, którzy reprezentowali kilka ośrodków naukowych w Polsce, często odwoływali się do społecznej myśli Kościoła i papieskich encyklik. – Dziś Unia Europejska, choć nie mówi o tym wprost, wprowadza w życie założenia papieskich encyklik społecznych – zauważył prof. Tomasz Gruszecki z KUL. Podkreślił, że przede wszystkim rodzime przedsiębiorstwa, których w Polsce jest około 2,7 mln, tworzą nowe miejsca pracy i dają zatrudnienie ponad 5 mln Polaków. – Obcy kapitał, przy całej medialnej pompie, która mu towarzyszy, tworzy miejsca pracy w stopniu minimalnym – stwierdził.

Prof. Julian Auleytner (WSP, Warszawa) zaznaczył, że najlepsza polityka społeczna to polityka



KS. WALDEMAR PACKNER

wzrostu gospodarczego. – Jednak nie ma polityki społecznej, gdy zapomni się o godności osoby ludzkiej – mówił prof. Auleytner. O gospodarce, która może być aeropagiem nowej ewangelizacji, mówił ks. prof. Krzysztof Jeżyna (KUL). – Człowiek jest grzeszny, może więc tworzyć grzeszne struktury lub wręcz struktury grzechu, w gospodarce również – stwierdził prelegent. – Nie stworzymy społeczeństwa idealnego, stąd konieczność stałej refleksji jest nieodzowna.

Tomasz Stańko z Instytutu Edukacji Narodowej, który

**O wolności wolnego rynku mówili:** (od lewej) Stanisław Kowolik, prof. Julian Auleytner, Tomasz Stańko, ks. prof. Krzysztof Jeżyna oraz prof. Tomasz Gruszecki

przewodniczył obradom, odczytał wykład o. prof. Mieczysława Krąpca (KUL), który w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd do Tarnobrzegskich Gór.

Tegoroczna kampania prezydencka ukazała koncepcje Polski solidarnej i liberalnej, jako przeciwstawnych sobie. Tarnogórskie sympozjum pokazało, że wcale tak być nie musi. Jednak codzienne życie wskazuje, że wciąż nam bardzo daleko do tego, aby dobrą teorię zastosować w praktyce.

KS. WALDEMAR PACKNER



**MOIM ZDANIEM**

STANISŁAW KOWOLIK

organizator  
sympozjów tarnobrzegskich

Po tegorocznym spotkaniu oczekuję lepszego zrozumienia relacji pomiędzy chęcią reformowania gospodarki a godnością człowieka. W gospodarce nie ma, a przynajmniej nie powinno być, sprzeczności pomiędzy wolnością rynku a społeczną solidarnością. Katolicka nauka społeczna wyraźnie określa wizję człowieka, z jego nadprzyrodzoną godnością, i wolności, rozumianej jako dążenie do dobra wspólnego. Celem tegorocznego sympozjum było upowszechnienie społecznej nauki Kościoła, gdy chodzi o prawa wolnego rynku, aby potem realizować ją w praktyce z korzyścią i dla przedsiębiorcy, i dla pracownika.

Śp. o. Jan Igielski CSsR (1915–2005)

## Dziękował za kapłaństwo

Za niespełna trzy miesiące o. Jan Igielski skończyłby 91 lat. W swoim życiu zakonnym przeprowadził 170 misji i wygłosił ponad 300 rekolekcji.



Urodził się w Stróżach, w powiecie Gorlice. Po maturze wstąpił do redemptorystów. Po ukończeniu nowicjatu złożył pierwsze śluby zakonne i wyjechał na studia filozoficzno-teologiczne. Święcenia kapłańskie Jan Igielski otrzymał w Tuchowie w 1941 r. Wyje-

chał do Warszawy. Tuż przed wybuchem powstania warszawskiego został wysłany do urszulanek w Czarnej. To uratowało go przed rozstrzelaniem razem z 30 współbraćmi. W 1945 roku, po powrocie do Warszawy, kierował odbudową kościoła i klasztoru.

Potem został przeniesiony do Braniewa jako przełożony tamtejszej wspólnoty, tam również odbudował spalony klasztor i kościół. Od 1953 r. pracował jako misjonarz w To-

runiu. Dwa lata później rozpoczął budowę domu wakacyjnego dla kleryków w Lubaszowej. Potem pracował w Toruniu, Głogowie, Warszawie i Zamościu. W wieku 74 lat rozpoczął budowę nowego klasztoru sióstr redemptorystek w Białym-Białej.

Od 1990 roku o. Jan Igielski mieszkał w Gliwicach. Tutaj dał się poznać jako wytrwały spowiednik, każdego dnia wiele godzin spędzał w konfesjonale. Opracował historię kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego. W ostatnich

trzech latach ciężkiej choroby – jak wspominają współbracia – starał się być samodzielny, nigdy się nie skarżył. Pomimo problemów z poruszaniem się, przychodził do kaplicy, by uczestniczyć we Mszy św.

W liście do ojca prowincjała, dziękując za życzenia z okazji 60-lecia kapłaństwa, napisał: „Dziękuję Bogu za moje kapłaństwo i związane z nim posługi. Usiłowałem być wierny swemu powołaniu i służyć prowincji jak najlepiej.

Oprac. MF

Za zakrętu wyłania się  
zwarta grupa mężczyzn.

Nagle ktoś odrywa się  
od reszty. Strzał, pada na  
ziemię. Reszta rusza dalej  
po torach. **Z daleka  
widzą już kłęby  
pary unoszące się  
znad lokomotywy.**

tekst  
**MIRA FIUTAK**

zdjęcia  
**ROMAN KONZAL**



Ks. Rajmund Stachura  
deportowany był na Syberię

Jest 21 października 2005 roku. Dworzec w Bytomiu, ładny, jesienny dzień. Postacie na torach to aktorzy – uczniowie bytomskich szkół i członkowie Stowarzyszenia „Pro Fortalicium”. Naprawdę wydarzenia te rozgrywały się 60 lat temu. Wtedy był zimny marzec. Do pociągów na Wschód wpakowano 30 tysięcy Górnolązaków, a niektórzy historycy twierdzą, że liczba ta była trzykrotnie większa. Młodzież z pięciu śląskich miast wyrusza szlakiem deportacji do ZSRR w 1945 roku, ten historyczny rajd zorganizowało Biuro Edukacji Publicznej IPN w Katowicach. Odwiedzają kolejno Piekary, Bytom, Gliwice i Knurów. Młodzież opowiada o wywózkach związanych z ich miastem, uczniowie z Sosnowca fotografują, nagrywają, spisują – utrwalają wydarzenia dzisiejsze, żeby zachować te sprzed ponad pół wieku.

### Piekary Śląskie – deportacje w mediach

Pierwsze wywózki Górnolązaków do ZSRR rozpoczęły się w marcu 1945 roku, kiedy tory prowadzące na Wschód zostały odpowiednio poszerzone. Pierwsze internowania nastąpiły po wkroczeniu Armii Czerwonej. Poja-

wiła się informacja, że mężczyźni od 17 do 50 lat mają się zgłosić do prac frontowych, zabrać ze sobą ciepłe ubranie, koc i żywność na dwa tygodnie. Stawiający się na ten apel nie wiedzieli, jak długa droga ich czeka i dokąd zaprowadzi. Z punktów zbiorczych kierowani byli prosto do obozów przejściowych. A potem dalej – Zagłębie Donieckie, Białoruś, Kaukaz i Syberia. W drogę powrotną wyruszył już tylko co piąty z nich. Pierwsi przyjechali latem 1945 roku, ostatni w 1957. Ciała tych, którzy nie wrócili, pogrzebano na ziemi, o której dziś mówimy „nieludzka”, zostały na szerokich torach albo były wgniecione kołami ciężarówek w syberyjskie błoto. O takiej historii współwzniecia opowiada ks. Rajmund Stachura.

Przez wiele lat świadkowie tamtych wydarzeń milczeli, nie było klimatu politycznego, żeby mówić głośno. Zaczęli dopiero po 1989 roku, pomaga w tym śledztwo prowadzone w tej sprawie przez Instytut Pamięci Narodowej.

W Piekarach młodzi poznają deportacje w prezentacji multimedialnej przygotowanej przez historyka Dariusza Pietruchę. Tak fotografie w sepii, dzięki nowoczesnym technologiom, zyskują nowe życie.

# Mówią św



### Bytom – czy jest tu sztygar?

Rekonstrukcja historycznych wydarzeń na dworcu bytomskim. (Czasem deportowani, żeby tu dotrzeć z obozów przejściowych, pokonywali po kilkadziesiąt kilometrów). Żołnierze w sowieckich mundurach pakują mężczyzn do wagonu. Puste miejsce w kolumnie po zastrzelonym zajął już zgarnięty przypadkowo przechodzień. – Czy tu jest sztygar? – mocny głos wybija się ponad głowami. – Na kolana! Czy rzeczywiście ktoś kazał Emilowi Guzdkowi klękać, nie wiadomo. Nikt z tych, którzy byli z nim wtedy, nie wrócił ze Wschodu. Sztygar pracujący w szybie „Bolko” ocalał dlatego, że pozbawiona fachowców kopalnia mogłaby stanąć.

### Gliwice – szkic obozu

Autokar z młodzieżą rusza w kierunku Gliwic. Ulica Wroclawska, po prawej Kopal-

nia Centrum, jeden z punktów, gdzie zgłaszali się mężczyźni.

Kiedy skończyła się wojna, Benon Benedykt Benz miał 15 lat. Dziś siwy pan prowadzi ulicą Partyzantów w Łąbędach, dzielnicy Gliwic. Tam zorganizowany był jeden z obozów przejściowych. Według dotychczasowych ustaleń przebywało w nim około 5–6 tysięcy internowanych. Kiedy proboszcz parafii św. Jerzego, ks. Antoni Liszka, odprowadził tam Mszę, rozdawanie Komunii zajęło mu trzy godziny. – Mieszkaliśmy tutaj. Kiedy powstawał obóz, na opuszczenie naszych domów mieliśmy dwie godziny. Kto miał jakiś wózek, zabierał, co się zmieściło. Kto nie miał, brał tyle, ile mógł wynieść w rękach – pan Benz wyciąga kartkę wyrwaną z zeszytu. Naszkicował usytuowanie obozu, zazna-

**W 1945 roku  
na Wschód  
deportowano  
30 tysięcy  
Górnolązaków,  
liczba ta może  
być znacznie  
większa**

ortacji Górnoślązaków w 1945 r.

# Świadkowie



czył bramy wjazdowe. Zaraz pokaże rampę kolejową, z której odjeżdżały pociągi, dla wielu Ślązaków – tylko w jedną stronę. Łaską wskazuje wylot ulicy, tam, na skarpię, grzebani byli ci, którzy zmarli w obozie.

## Walizka pana Rzepki

W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 13 w Starych Gliwicach zebrali się świadkowie – dzieci, wnuki, sąsiedzi deportowanych. Młodzież tujejszego Gimnazjum nr 5 razem z nauczycielką historii El-

żbietą Borkowską wcześniej odwiedzała ich w domach. Z ich opowieści ułożyli śląską drogę krzyżową.

Krystyna Banduch wymienia nazwiska rozstrzelanych w 1945 roku po przejściu frontu rosyjskiego. Jak w kronikarskim zapisie podaje kolejne nazwiska, aż do rodziny Lipińskich. Razem z nimi zastrzelona została córka oczekująca dziecka, ciało płodu wydobyte z jej rozciętego brzucha żołnierze wrzucili do rzeki. Pani Banduch przyniosła ze sobą walizkę Franciszka Rzepki. Dostała ją od koleżanki, od której usłyszała: – Nie jest nic warta, zniszczona, ale była w Rosji i tatuś wrócił z nią z deportacji.

Słuchający poznają dziadka Elżbiety Brefki, który, żeby powstrzymać rozstrzelania, wyszedł pewnego dnia z białym kawałkiem tkaniny naprzeciw żołnierzom sowieckim: – Tu nie ma Niemców, tu ludzie mówią po polsku. Nikt więcej nie zginął, ale jak zabierali brata, nie mogli zrobić nic. – Kiedy go wyprowadzali, nie zamienili nawet słowa. Tylko na siebie spojrzeli – mówi wnuczka, dziś już pani w dojrzałym wieku. I po 60 latach na to wspomnienie nie potrafi powstrzymać łez.

Róża Schnura, której rodzina mieszka w Poniszowicach, opowiada o Hance, Niemce z Siedmiogrodu, którą jej kuzyn poznał w obozie na Wschodzie. Hanka wysnuwała nitki z czyściwa do

maszyn i po kryjomu robiła na drutach skarpety i rękawice. Dla Rosjanek i dla więźniarek. Kiedy wracali do Polski, Hanka spodziewała się dziecka. Na Boże Narodzenie 1946 roku byli już w Poniszowicach, ich syn przyszedł na świat w Nowy Rok. (Kilka dni po tym spotkaniu pani Róża przyniesie Elżbiecie Borkowskiej zdjęcie brata Emila deportowanego do Debalcewa na Ukrainie. Długo nie potrafiła się rozstać z tą pamiątką, teraz można ją oglądać na wystawie w Gliwicach).

Z Gizelą Kupką rozmawia jej wnuczka Ewa, pyta o rok 1945. – Byłam świadkiem gwałtu na 12-letniej dziewczynce. Krzyk tego dziecka przez lata brzmiał mi w uszach, tego nie da się zapomnieć. Opowiada też o czterech dziewczynach, które proboszcz z Płużniczki, ks. Emil Kutz, ukrył przed żołnierzami radzieckimi w kościele. Został za to rozstrzelany, one ocalały. – Kiedy słuchałam opowieści pani Gizeli, płakałam – mówi Ania Baran z III klasy gimnazjum. – A jak wieczorami wracałam do domu, opowiadałam te historie moim rodzicom. To już w nas zostanie na zawsze.

## Knurów – różaniec z Czelabińska

Ostatnie miasto, zamek rodziny Paczyńskich, dziś ośrodek NOT-u kopalni Knurów. Ks. Emil Stachura, wieloletni proboszcz parafii śś. Cyryla i Metodego, deportowany był jako 18-letni chłopak. – Na zesłaniu najpierw patrzyli na ręce. Jak spracowane, to, wiadomo, robotnik, jak gładkie – burżuj, takiego od razu kierowali do pracy w kopalni. Ja tr-

**Młodzież z pięciu miast przeszła szlakiem wywózki sprzed 60 lat**

Na przygotowanej w Knurowie wystawie jest różaniec, który ks. Stachura zrobił w obozie w Czelabińsku, kiedy Rosjanie zabrali mu ten przywieziony z Polski. Syberyjski jest z kory brzozy i drutu.

Koniec rajdu. Wszystkie grupy dostały wydawnictwa IPN dokumentujące najnowszą historię. Uczniowie rozdzielają je między sobą. Ktoś obok przekonuje, że „Dżem” bez Riedla, to już nie to samo. Gdzieś między tymi zwykłymi rozmowami pozostał dziadek pani Brefki i rodzina Lipińskich, i Hanka, która robiła w obozie rękawiczki. A w pociągu do Polski mężczyźni przez całą drogę trzymali ją na rękach, żeby nie poroniła. ■



**MOIM ZDANIEM**

**KORNELIA BANAŚ**

z Biura Edukacji Publicznej IPN w Katowicach, organizator rajdu

Rozmowy z młodzieżą w czasie prezentacji przygotowanej w 2003 roku wystawy poświęconej wywózkom Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku przekonały mnie o jej zainteresowaniu tym problemem. Stąd pomysł na rajd historyczny o charakterze edukacyjnym i integracyjnym. Jego formuła zachęcała młodzież do poznania historii deportacji więźniarskich z miejscem zamieszkania i przedstawienia rówieśnikom z innych miast. Przez dziesięciolecia nie wolno było podejmować publicznie tego tematu, ale i tegoroczna 60. rocznica deportacji została uczczona tylko w niektórych społecznościach lokalnych. Rajd stał się więc kolejną okazją, aby odżyła pamięć o tamtych bolesnych wydarzeniach, które dotknęły tysiące rodzin, a relacje naocznych świadków zostały przekazane młodemu pokoleniu.



Spotkanie liderów wspólnot

# Ty tylko mnie prowadź

To wołanie Kościoła do Ducha Świętego. Nie bójmy się iść drogą, którą przez znaki czasu wskazuje nam Duch Prawdy. Nasza odwaga polega na podejmowaniu działań przygotowujących powtórne przyjście Chrystusa – mówił w Gliwicach dr Andrzej Sionek.

Ten wykładowca PAT w Krakowie, dyrektor centrum formacyjnego w Lanckoronie, członek Stowarzyszenia Koordynatorów Szkół Ewangelizacji, poprowadził Jesienne Spotkanie Liderów zorganizowane przez Inicjatywę Missio. Od 21 do 23 października zgromadziło ono w Centrum Kształcenia i Dialogu „Theotokos” około 50 liderów wspólnot z różnych regionów Polski. Celem spotkania było stworzenie płaszczyzny do współpracy między wspólnotami, które w swoją działalność wpisały ewangelizację i misję, oraz zachęcenie ich do wspierania i bliższych relacji z rodzącymi się wspólnotami na Wschodzie.

Program gliwickiego spotkania wypełniono był modlitwą i nauczaniem koncentrującymi się na posłudze lidera, na roli i sposobach ewangelizacji w dzisiejszym świecie, a tak-

że na rozpoznawaniu znaków czasu. – Jako jedna z odpowiedzialnych za naszą grupę, na nowo przeżyłam prawdę o tym, że wspólnota nie należy do mnie, lecz do Boga. To Duch Święty jest „właścicielem” Kościoła. Świadczenie początków Odnowy, na nowo wskazało mi kierunek działania – powiedziała Weronika z pysskowskiej grupy Odnowy w Duchu Świętym. Jeden z organizatorów, Stefan Mitas, dostrzega już owoce poprzednich spotkań: – Nawiązaliśmy współpracę ze wspólnotami na Ukrainie. Mamy nadzieję, że spotkania zyskają szerszy, ekumeniczny wymiar. Liczymy też, że na następne zgłosi się więcej chętnych ze wspólnot naszej i sąsiednich diecezji.

Andrzej Sionek wskazywał liderom na praktyczny wymiar formacji, przestrzegał przed zagubieniem celu: – To nie może być tylko spotkanie dla spotkania. Trzeba umieć odpowiedzieć sobie na pytania, po co się spotykamy, czy i jak realizujemy nasze cele i w końcu – co powinniśmy zmienić, jeśli ta realizacja nam się nie udaje.

W ramach Jesiennego Spotkania Liderów w czwartkowy wieczór, w Centrum

Na spotkanie do Gliwic przyjechali liderzy wspólnot z różnych regionów Polski



ROMAN KONZAL

Jana Pawła II spotkali się księża. Temat przewodni – rola małych grup w życiu parafii – ukazany został w trzech aspektach: znaczenie grupy dla księży opiekunów, dla uczestników spotkania oraz dla pozostałych parafian. Spotkanie, w którym uczestniczyło około 30 kapłanów poprowadził ks. Artur Sepiolo, diecezjalny koordynator ruchów i stowarzyszeń.

Kolejne spotkanie liderów zaplanowane jest na wiosnę przyszłego roku. Organizatorzy już teraz zapraszają na nie wszystkich odpowiedzialnych za wspólnoty.

IWONA BABICZ

Młodzieżowe piątki w Lubeku

## Zaprojektuj swoje życie

Czy macie już projekt życia ułożonego z myśli Jana Pawła II – zapytał bp Gerard Kusz młodzież zbraną w Lubeku na czuwaniu modlitewnym.

Nawiązał do rozważań przygotowanych przez grupę młodych, a opartych na tekstach Ojca Świętego. Spotkania młodzieży z modlitwą za Jana Pawła II w sanktuarium Matki Bożej Lubeckiej odbywają się od pięciu lat. W trzeci piątek maja i października, najbliższych dwóch znaczących dat – urodzin Papieża i wyboru na Stolicę Piotrową. Początkowo przychodziła na nie tylko młodzież dekanatu lublinieckiego, dzisiaj przyjeżdżają również z sąsiedniego dekanatu sadowskiego.

– Projekt życia zgodnego z nauczaniem Ojca Świętego mówi: nie bójcie się kochać i nie bójcie się wymagać od siebie. Unikajcie tych, którzy od was niczego nie wymagają. Człowiek Ośmiu Błogosławieństw to antymodel dla społeczeń-

stwa konsumpcyjnego. Papież proponuje model człowieka ustawionego pod prąd – mówił bp Kusz. 21 października młodzież w Lubeku modliła się o szybką beatyfikację Jana Pawła II.

MF



MAREK PIEKARA

Apel Jasnogórski przy zapalonych świecach

Informacja bez wychodzenia z domu

## WWW dla niepełnosprawnych

Niepełnosprawni mający dostęp do Internetu mogą uzyskać potrzebne informacje, nie ruszając się z domu. Gliwicki Ośrodek Integracji Niepełnosprawnych uruchomił swoją stronę internetową.

Na [www.goin.gliwice.pl](http://www.goin.gliwice.pl) można znaleźć wszystkie wiadomości, po które dotychczas niepełnosprawni udawali się do siedziby ośrodka. Dotyczące działalności placówki i stowarzyszeń z nią związanych, potrzebne adresy kontaktowe, propozycje kulturalne, w tym również działającej przy ośrodku Galerii w Podwórzcu. Przez Internet można pobrać formularze wniosków Biura Obsługi Środków PFRON, a także porozmawiać na czacie z osobami, które także mają problemy z wychodzeniem z domu. – Przed końcem roku chcemy niepełnosprawnym dać możliwość konsultacji na czacie z dyżurującymi specjalistami. Naszym psychologiem i prawnikiem oraz innymi osobami, które zaprosimy do współpracy – mówi Jakub Janiak, koordynator GOIN. ■

## Konkurs dla dzieci

## Wygraj książki

Wspólnie z Wydawnictwem Jedność i gliwickim Radiem Plus zachęcamy dzieci do udziału w konkursie, w którym można wygrać ciekawe książki. Fundatorem nagród jest Wydawnictwo Jedność, które proponuje kilkadziesiąt książek dla dzieci. Książki te nie tylko bawią, ale także uczą, rozwijają wyobraźnię dziecka. Zapraszamy do księgarni internetowej: [www.jednosc.com.pl](http://www.jednosc.com.pl).

Aby wygrać książki, należy zadzwonić o godz. 8.30 do Radia Plus w niedzielę 13 listopada podczas audycji „Quizy pani Izy” (tel. do studia 32/232-52-32) i wymienić kilka odważnych czynów, których dokonała Gerda, aby ratować Kaja.

W tym tygodniu można wygrać:

■ „CESARZ W NIEBEZPIECZEŃSTWIE”

Jest rok 1189. W zamku na Kruczej Skale trwają przygotowania do turnieju rycerskiego. Tylko giermek Ulryk i jego przyjaciele zwrócili uwagę na tajemniczego rycerza, który zaczął pojawiać się w okolicy zamku. W książce także ciekawostki z czasów średniowiecza, wiele interesujących zagadek, mapy i rysunki dotyczące epoki oraz tablica chronologiczna i słowniczek.

■ TRZEJ DETEKTYWI I KOŃ

To opowieść o Joasi, Małgosi i Filipie oraz tajemniczym koniu. ■

Wydawnictwo  
**JEDNOŚĆ**

**QUIZY plus**  
PANI IZY  
Logotypy i grafiki  
Książki i nagrody  
Każdą niedzielę od godz.: 8.00

## Tydzień modlitwy i poznawania kultury Portugalii

## Pielgrzymka wyciszenia



ARCHIWUM GN

Już po raz trzeci grupa z diecezji gliwickiej wyruszyła do Fatimy na kolejną rocznicę objawień maryjnych. Po raz drugi pielgrzymce przewodniczył bp ordynariusz Jan Wieczorek.

– Pielgrzymka pozwoliła mi przybliżyć się do tajemnic fatimskich, którymi interesuję się od pewnego czasu – mówi Anna Szadkowska, diecezjalny konserwator zabytków. – Ponieważ od kilku lat wszystkie sprawy związane z objawieniami maryjnymi stają mi się bliższe, dlatego bardzo się cieszę, że mogłam być w tym szczególnym miejscu. Wiem, że być tak blisko, to jest naprawdę łaska, której się nie spodziewałam i za którą jestem wdzięczna.

Wyjazd 25-osobowej grupy zorganizowany był przez Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Archidiecezji Katowickiej. Jego szefowa Jolanta Potempa mieszkała i pracowała w Portugalii i doskonale zna ten kraj. Jej doświadczenie znalazło wyraz w programie pielgrzymki.

– Był on tak pomyślany, że na wszystko starczyło czasu i choć zwiedziliśmy wiele sanktuariów i klasztorów, nie biegaliśmy od świątyni do świątyni. Codziennie w Fatimie uczestniczyliśmy we wspólnych modlitwach, ale mieliśmy też możliwość podziwiania zabytków architektury, co sobie cenimy, podobnie jak

okazję wejścia w kulturę tego kraju – opowiada A. Szadkowska

**W pielgrzymce uczestniczyło 25 osób**

Jednym z bardziej nietypowych spotkań był zorganizowany podczas kolacji w tawernie w Lizbonie koncert muzyki fado, będącej najczystszy wyrazem portugalskiej duszy.

– Poznaliśmy kraj i mentalność Portugalczyków, dzięki czemu na pewno inaczej odebraliśmy samą tajemnicę Fatimy – tłumaczy A. Szadkowska. – Odkrywanie historii Portugalii w zestawieniu z doświadczeniem ogromnej pobożności narodu prowadzi do zachwytu i zrozumienia Bożej logiki tego niezwykle wydarzenia, że Maryja objawiła się właśnie w tym miejscu, które na początku ubiegłego wieku wydawało się leżeć na końcu świata.

Duszpasterstwo pielgrzymkowe przygotowuje się do następnego wielkiego wydarzenia w Fatimie. Ks. Louis Condor, postulator błogosławionych dzieci Franciszka i Hiacyncy, poinformował już bpa Jana Wieczorka i Jolantę Potempę, że w przyszłym roku przewiduje się sprowadzenie z Coimbr do Fatimy ciała s. Łucji, dla której przygotowane jest miejsce obok grobu Hiacyncy. Na tę uroczystość zostanie zorganizowana specjalna pielgrzymka. ■

## MIEJSCE KTÓRE PRZYCIĄGA

JAN WIECZOREK, BISKUP GLIWICKI

Wyjazd z pielgrzymkami do Fatimy był moim tygodniowym urlopem. Zależało mi



na wyciszeniu się, by znaleźć więcej czasu na modlitwę. Już byłem w Fatimie, ale wciąż mnie tam ciągnie, bo jest to miejsce odmienne od innych sanktuariów. Można powiedzieć, że jest to autentyczne miejsce wyciszenia – bez hałasu i całego zamieszania, które wiąże się z handlem pamiątkami. Sanktuarium, cały plac, kaplica objawień – to jest jedna wielka cisza. Dlatego tydzień pobytu w Fatimie to prawdziwe odbycie pielgrzymki, a zarazem rekolekcji, które nie są możliwe, gdy tylko zalicza się kolejne miejsca. Nasz pobyt był tak zorganizowany, że każdego dnia mieliśmy czas na wieczorną modlitwę i Różaniec. W godzinach przedpołudniowych zwiedzaliśmy różne sanktuaria i klasztory Portugalii. Docieraliśmy też do szczególnych miejsc refleksji, jak choćby grób s. Łucji w Coimbrze czy Santarem – miejsce cudu eucharystycznego. Każdego dnia starałem się mieć odpowiednią homilię w czasie Eucharystii, a podczas podróży w autokarze dzielił się naszymi refleksjami, była też możliwość zadawania pytań. To wszystko tworzyło tydzień modlitwy i wyciszenia, z czego nie tylko ja, ale i wszyscy uczestnicy pielgrzymki są bardzo zadowoleni. Każdemu życzę takiego pielgrzymowania – nie zaliczania miejsc, ale przeżywania wielkich tajemnic Bożych.

Współczesny dramat

# Festiwal możliwości



ARCHIWUM TEATRU

W zabrzańskim teatrze od 22 do 29 października gościł V Festiwal Dramaturgii Współczesnej. Spektakle festiwalowe powstały na podstawie dramatów napisanych po 1989 roku. Ich tematem była „Rzeczywistość przedstawiona”.

Uczestnikom festiwalu zapewniono wiele dodatkowych atrakcji. Rozpoczęciu towarzyszył happening graffiściarzy. Codziennie wydawano gazetę festiwalową, redagowaną przez uczniów III Liceum Ogólnokształcącego w Chorzowie. Ponadto dla przyszłych dramaturgów zorganizowano warsztaty literackie.

Młodzież biorąca udział w festiwalu nie tylko oglądała, ale nawet two-

rzyła przedstawienia. W ramach akcji „Czytanie dramatu” młodzi wystawiali sztuki Nikołaja Kowlady. Przygotowali także miniaturki teatralne dla wychowanków domów dziecka.

– Dzięki festiwalowi współczesne problemy spotykamy nie tylko w telewizji, ale także na scenie – uważa Anna Gołąb, która oglądała większość przedstawień.

EWA JOSIŃSKA

Na scenie literat Teodor Teja Kraj (Piotr Zawadzki) i były SB-ek Luka Labom (Jerzy Dziedzic). W spektaklu „Profesjonalista”, wystawionym przez Teatr Zagłębia w Sosnowcu, starają się zmierzyć z sytuacją polityczną po 1989 roku

Zaproszenie do muzycznej refleksji

## Oratoria na długi weekend

11 i 12 listopada w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu zaprezentowane zostaną dwa oratoria dedykowane Janowi Pawłowi II.

Autorami dzieł są Piotr Rubik (kompozytor) i Zbigniew Książek (tekst). „Świętokrzyska Golgota” powstała z okazji Jubileuszu Chrześcijaństwa 2000 roku. Jej prapremiera odbyła się w kwietniu 2004 roku w kieleckiej katedrze. W Zabrzu zostanie przedstawiona w piątek 11 listopada o godz. 19.00. Dzieło nawiązuje do jedenastowiecznej legendy o górze Łysiec, zwanej też Łysą Górą lub Świętym Krzyżem, gdzie

dotarli z Węgier relikwie krzyża Chrystusa. Miejsce to było świadkiem wielu dramatycznych wydarzeń w historii. „Tu es Petrus”, które wysłuchamy 12 listopada, również o godz. 19.00, to utwór o charakterze liturgicznym, dający okazję do zadumy nad życiem, jego sensem i przemijaniem. Oratorium stworzone zostało na kanwie rozważań Jana Pawła II.

Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu, ul. de Gaulle'a 17. Ceny biletów: 20, 100, 110, 120 zł na każde oratorium oddzielnie. Kasa czynna jest codziennie od 8.30 do 18.00.

## Zapowiedzi

■ **PIEGRZYMKĄ OGRODNIKÓW ZIEMI LUBLINIECKIEJ.** 6 LISTOPADA, godz. 12.00, sanktuarium Matki Bożej w Lubecku.

■ **KONCERTY W MIKULCZYCACH.** 6 LISTOPADA – koncert organowy prof. Juliana Gembalskiego, 13 LISTOPADA – Medytacje eucharystyczne ze św. siostrą Faustyną, organowe improwizacje Bogumiły Dunikowskiej, wykładowcy w Akademii Muzycznej w Katowicach. Koncerty rozpoczynają się o godz. 16.00 w kościele św. Teresy w Zabrzu Mikulczycach.

■ **TOWARZYSTWO IM. EDYTY STEIN** zaprasza na wykład pt. *Adresaci „Listów” Edyty Stein.* Spotkanie odbędzie się 8 LISTOPADA o godz. 19.00 w Gliwickim Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. Jagiellońskiej 21.

■ **KIK W GLIWICACH** zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 9 LISTOPADA w kaplicy św. Jadwigi przy parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach. O godz. 18.05 – nieszpory, o godz. 18.30 – Msza św. z homilią i prelekcja pt. „Wiarą wyraża się w modlitwie”.

■ **ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI.** 11 LISTOPADA, godz. 11.00, katedra gliwicka – Mszy za Ojczyznę przewodniczy bp Gerard Kusz.

■ **DIECEZJALNE SPOTKANIE MISYJNE.** 11–13 LISTOPADA, dom rekolekcyjny w Zabrzu Biskupicach. Rozpoczęcie w piątek o godz. 18.00, zakończenie w niedzielę o godz. 14.00. Zgłoszenia w parafii katedralnej w Gliwicach, tel. (0 32) 230 89 45.

■ **JUBILEUSZ W WIELOWSI.** 13 LISTOPADA, godz. 11.00, kościół parafialny – uroczysta Msza św. z okazji 700-lecia konsekracji świątyni.

■ **GRUPA MODLITWY O. PIO** zaprasza 13 LISTOPADA o godz. 17.00 na spotkanie modlitewne do parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (ul. Ligonja 2, u kapucynów).

■ **X JUBILEUSZOWY PRZEGLĄD „PIEŚNIĄ CHWALMY PANA”.** 5 LISTOPADA, godz. 17.00 – Msza św. w kościele w Zabrzu Pawłowie z udziałem chóru Pueri Cantores Silesiensens, 6 LISTOPADA, godz. 16.00 – Dzielnicowy Ośrodek Kultury (ul. Sikorskiego 114) – koncert. Wystąpią Liberi Deus – Zabrze Pawłów, Siostry Służebniczki – Katowice Panewniki, Katharsis – Zabrze Pawłów, Cztery Czwarte (Wiarą, Nadzieją, Miłością) – Ruda Śląska, Capax Dei – Ruda Śląska Kochłowice.